

Sygn. akt II K 1165/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSR Monika Zmysłowska-Sołowiej**

Protokolant: Bożena Oblińska

w obecności oskarżyciela Prokuratora Agaty Kowalskiej

po rozpoznaniu w dniach 15.04.2014r, 22.05.2014r, 02.07.2014r, 09.09.2014r, 09.10.2014 r, 19.11.2014r, 15.12.2014r, 23.01.2015r 25 marca 2015 r. na rozprawie w Legionowie sprawy :

P. B. s. T. i A. zd. N. urodzonego (...) w L.

oskarżonego o to, że

W okresie od stycznia 2011 roku do lipca 2013 roku w L. woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną M. K. (1) w ten sposób, że wszczywał awantury domowe w trakcie których popychał szarpał, wyganiał z domu groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia, spowodowaniem obrażeń ciała oraz z niszczeniem mienia oraz ubliżał pokrzywdzonej za pomocą słów obelżywych przy czym w dniu 27.03.2013 roku spowodował u pokrzywdzonej złamanie spiralne trzonu IV kości śródrezcza lewego powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 §1 k.k. tj. o czyn z art. 207§1 k.k. w zw. z art. 157§1k.k. z art. 11 §2k.k.

orzeka:

1. Oskarżonego **P. B.** uznaje za winnego tego, że w okresie od stycznia 2011 roku do lipca 2013 roku w L. woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną M. K. (1) pozostająca w stosunku stałej zależności w ten sposób, że wszczywał awantury domowe w trakcie których podduszał, kopał, popychał szarpał, wyganiał z domu groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia, spowodowaniem obrażeń ciała oraz z niszczeniem mienia oraz ubliżał pokrzywdzonej za pomocą słów obelżywych przy czym w dniu 27.03.2013 roku spowodował u pokrzywdzonej złamanie spiralne trzonu IV kości śródrezcza lewego powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 §1 k.k. tj. przestępstwa z art. 207§1 k.k. w zw. z art. 157§1k.k. w zw. z art. 11 §2k.k. i za to na podstawie art. w art. 11 §3 k.k. w zw. z art. 207§1 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 2(dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
2. Na podstawie art. 627 kpk zasada od oskarżonego **P. B.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 666,20 (sześćset sześćdziesiąt sześć 20/100) złotych w tym 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Wyroku SR w Legionowie z dnia 25 marca 2015 roku Sygn. akt II K 1165/13

Na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzona M. K. (1) była konkubiną oskarżonego P. B. w okresie od 1 stycznia 2011 roku do lipca 2013 roku. W dniu (...) urodziła się córka M. K. (1) oraz P. J. B.. W okresie trwania konkubinatu M. K. (1) mieszkała z P. B. i była osobą pozostająca w stosunku zależności od oskarżonego albowiem wraz z dzieckiem była na jego utrzymaniu. Podczas trwania konkubinatu oskarżony praktycznie cały czas stosował wobec pokrzywdzonej przemoc psychiczną

oraz mniej więcej raz w miesiącu również przemoc fizyczną. Podczas głośnych awantur do których dochodziło z błahych powodów np. gdy w opinii oskarżonego pokrzywdzona nie posprzątała wystarczająco mieszkania, nie starła kurzu, ugotowała niesmaczny posiłek lub podała go w nieodpowiednim czasie lub za mało ciepły P. B. wyzywał i znieważał M. K. (1) przy użyciu słów wulgarnych i obelżywych tj. (...), debilka, nierób. Oskarżony dostawał „ataków wściekłości” i bywało, że dobiegał do pokrzywdzonej z zacisniętymi pięściami, co kończyło się użyciem przemocy wobec M. K. (1). Do takich zachowań oskarżonego dochodziło na porządku dziennym, często kilka razy dziennie. Oskarżony wyśmiewał i wyszydzał to co mówiła pokrzywdzona, w napadach złości rzucał w nią różnymi przedmiotami i tłukł naczynia. Oskarżony wielokrotnie zarzucał M. K. (1), że: „jest ograniczona umysłowo i pochodzi z patologii” nie pozwalał jej także kontaktować się z rodziną, jak również nigdzie samej wychodzić. Oskarżony P. B. zgłaszał ciągle pretensje do konkubiny, że nie potrafi należycie zadbać o dziecko ani właściwie się nim opiekować, między innymi na tym tle również dochodziło pomiędzy partnerami do kłótni podczas których oskarżony stosował przemoc fizyczną wobec konkubiny szarpiąc ją, dusząc, kopiąc, bijąc i popychając. Kiedy w dniu 01 września 2011 roku M. K. (1) przyciszyła muzykę, której słuchał oskarżony P. B. podbiegł do niej i kilkakrotnie uderzył ją pięścią w okolice żeber, a kiedy upadła złapał za włosy i ciągnął w kierunku drzwi pokoju. Podczas kłótni w październiku 2011 roku, kiedy M. K. (1) była w ciąży, oskarżony wrzucił ją do pustej wanny i podduszała, często groził jej, że „wbije jej nóż w brzuch i poroni”. Także w okresie kiedy pokrzywdzona była w ostatnim trymestrze ciąży, kiedy oskarżony był zdenerwowany na partnerkę podczas jazdy samochodem specjalnie przyśpieszał i hamował ostro by pokrzywdzona poobijała się o twarde elementy wyposażenia wnętrza samochodu. W sierpniu 2012 roku P. B. zdenerwowany płaczem dziecka wyrzucił pokrzywdzoną z zajmowanego mieszkania przy ul. (...) w L.- tj. złapał ją za włosy, kopną i wypchnął na klatkę, gdzie spędziła około czterech godzin. Oskarżony wpuścił pokrzywdzoną do mieszkania dopiero kiedy dziecko się obudziło i zaczęło płakać. Wówczas P. B. pozwolił M. K. (1) powrócić do mieszkania aby nakarmiła i uspokoiła córkę. W sierpniu 2012 roku oskarżony zdenerwowany faktem iż M. K. (1) podczas przygotowywania śniadania pozostawiła skorupki z jajek na kuchennym blacie, wyrzucił ławę, na której znajdował się przygotowany obiad i nakrycia stołowe, a następnie przez okno pokoju wyrzucił telewizor, fotel, dokumenty oraz inne przedmioty należące do M. K. (1) oraz dziecka. Świadcami tego zdarzenia oprócz pokrzywdzonej byli zaproszeni na obiad matka M. M. K. oraz jej konkubent Z. B.. W listopadzie 2012 roku oskarżony popchnął pokrzywdzoną w kuchni, tak, że upadła na ziemię, a następnie kopnął ją w brzuch. Jedno z poważniejszych w skutkach zdarzeń miało miejsce w dniu 27 marca 2013 roku, kiedy pokrzywdzona stwierdziła, że nie użyje zakupionego przez oskarżonego dla dziecka L., ten wpał w furję, zaczął jej wykręcać palce oraz wyzywać, że jest „głupia, tępa i pusta” oraz starał się jej zabrać trzymaną na rękach córkę. Podczas tej szarpaniny, kiedy oskarżony mocno złapał M. K. (1) za palec złamał pokrzywdzonej spiralny trzon IV kości śródrezcza lewego. Pokrzywdzona w/w dnia zgłosiła się na Oddział (...) Szpitala (...) w W. gdzie założono jej gips na rękę. M. K. (1) początkowo ze wstydu, jak również z obawy przed reakcją oskarżonego ukrywała jego zachowanie przed rodziną i znajomymi. Życie w ciągłym poczuciu zagrożenia, niemożliwe do przewidzenia ataki agresji z jego strony, zastraszenie oraz uczucie upokorzenia i poniżenia doprowadziły do tego, że w na początku lipca 2013 roku pokrzywdzona wraz z dzieckiem wyprowadziła się do mieszkania swojej matki M. K. (2). W okresie od 17 listopada 2013 roku do 15 stycznia 2014 roku oskarżony po tym jak M. K. (1) wyprowadziła się z dzieckiem do swojej matki zabrał ich 1,5 roczną córkę J. do swojego mieszkania i nie pozwalał M. K. (1) na swobodne kontakty z nią. Kiedy pokrzywdzona przychodziła pod blok gdzie mieszkał oskarżony ten pokazywał jej dziecko przez okno.

Oskarżony P. B. ma 30 lat posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest elektrykiem, jest rozwiedziony, posiada jedną córkę w wieku 3 lat, jest bezrobotny, jest właścicielem samochodu osobowego marki V. (...) z 1996 roku, ma mieszkanie o powierzchni 42 m² oraz oszczędności w kwocie 200.000 złotych, był wcześniej karany za przestępstwa z art.286§1k.k., 297§1kk, 270§1k.k., 242§1kkk, 226§1k.k. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie :

Wyjaśnień oskarżonego P. B. (k.57, 88, 125)

zeznań pokrzywdzonej M. K. (1) (k. 9-11, 39-41, 88-90, 172-175)

zeznań świadków: M. K. (2) (k 3-4, 35-37, 121-126), Z. B. (k. 161-162), A. S. (k 201-204), E. C. z d. J. (k 207-208).

Zeznania świadków W. S. (k.13-126) , A. K. (1) (k.127) , I. S. (k.158-160), M. K. (3) (k.160-161), K. S. (k.185-186), A. A. (k.185), A. K. (2) (k. 186) Sąd pominął albowiem nie wnoszą one nic istotnego do postępowania.

Świadek D. B. jako była żona oskarżonego, jak również M. B. jako brat oskarżonego skorzystali z uprawnienia wynikającego z treści art. 182 kpk i odmówili złożenia zeznań w przedmiotowej sprawie.

k. 21 notatki urzędowej,

k. 22 protokołu zatrzymania osoby,

k. 28 -29, 83 , 134-137 pisma pokrzywdzonej,

k. 32, 80, 189-190 kart karnych,

k. 33 danych osobo poznawczych,

k. 43 dokumentacji medycznej pokrzywdzonej M. K. (1) z (...) Szpitala (...),

k. 46 opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej,

k. 70, 132-133 pism oskarżonego,

k. 105-118 odpisów wyroków,

k. 131 informacji z Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej,

k. 177-179 opinii sądowo- psychologicznej.

P. B. został oskarżony o czyny z art.207 § 1 kk w zb. z 157 § 1 kk zw. z art. 11 § 2 kk.

Oskarżony P. B. w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień oraz odmówił odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania. Podczas rozprawy oskarżony oświadczył jedynie, że cała sprawa jest wynikiem intrygi matki pokrzywdzonej M. K. (2) skierowanej przeciw niemu. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego albowiem są one nielogiczne i sprzeczne z dowodami zebranymi w postępowaniu, którym Sąd dał wiarę tj. zeznania świadków M. K. (1), E. C., M. K. (2) , A. S., Z. B., A. K. (1), treścią opinii biegłego psychologa I. M. oraz biegłego sądowego z zakresu chirurgii M. R.. Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za niewiarygodne, albowiem stanowią one jedynie nieudolną próbę przyjętej przez P. B. linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej za własne czyny. W trakcie postępowania P. B. przekonywał Sąd, że obciążające go zeznania świadków, w tym i M. K. (1) są niejako wcześniej ustalone na potrzeby tego procesu. Jednakże i tego zarzutu Sąd nie podziela, ponieważ w ocenie Sądu, pokrzywdzona nie obciążała oskarżonego ponad jego rzeczywiste działanie. Przykładowo M. K. (1) zeznała, że „podczas awantur używała w obronie własnej i pod wpływem emocji słów wulgarnych wobec oskarżonego. Poza tym, gdyby pokrzywdzona chciała bezpodstawnie oskarżyć P. B. i ukartowała tą sprawę przeciwko niemu ze swoją matka zapewne skarżyłaby się wielu osobom zwłaszcza bliskim, a nie ukrywała sytuacji w domu. Należy podkreślić że nawet jej matka M. K. (2), ojciec A. K. (1) i ojczym Z. B. zgodnie stwierdzili, że nie mieli świadomości w jaki sposób zachowuje się P. B. wobec ich M. K. (1). O skali agresji oskarżonego dowiedzieli się dopiero po wyprowadzce M. K. (1) z domu oskarżonego.

Pokrzywdzona M. K. (1) zeznała, iż oskarżony jest agresywny nadpobudliwy, łatwo go wyprowadzić z równowagi, w czasie gdy mieszkali ze sobą stosował wobec niej przemoc psychiczną i fizyczną. Zeznała, że oskarżony ją bił, kopał, dusił, szarpał, groził jej, że ją zabije oraz wyzywał ją. Podała, że oskarżony znęcał się nad nią i wszczynał awantury z błahych powodów np. że źle posprzątała mieszkanie lub ugotowała niesmaczny obiad czy za późno wróciła do domu z praktyk. Podała, że zdarzało się oskarżony rzucał w nią różnymi przedmiotami, tłukł talerze, meble wyrzucał

przez okno, wyrzucał ją z mieszkania. Zeznała, że kiedy wyrzucił ją z mieszkania śmiał się, że „jego była żona na klatce wytrzymała trzy godziny ciekawie ile ona wytrzyma”. Pokrzywdzona zeznała, że oskarżony ograniczał jej kontakty z rodziną i nie pozwalał spotykać się ze znajomymi. Zabierał jej telefon aby podczas awantury nie mogła zadzwonić do najbliższych czy na policję. Pokrzywdzona zeznała również, że P. B. znieważał również jej rodziców i groził jej matce. Wskazała, że w dniu 01 września 2011 roku kiedy przyciszyła muzykę, której słuchał P. B. kilkakrotnie uderzył ją pięścią w okolice żeber, a kiedy upadła złapał za włosy i ciągnął w kierunku drzwi pokoju. Podczas kłótni w październiku 2011 roku, kiedy była w ciąży, oskarżony wrzucił ją do pustej wanny i podduszał, często groził jej, że wbije jej nóż w brzuch i poroni. Także w okresie kiedy była w ostatnim trymestrze ciąży, oskarżony zdenerwowany jej zachowaniem podczas jazdy samochodem specjalnie przyspieszał i hamował ostro by poobijała się o twarde elementy wyposażenia wnętrza samochodu. W sierpniu 2012 roku P. B. zdenerwowany płaczem dziecka wyrzucił pokrzywdzoną z zajmowanego mieszkania przy ul. (...) w L.- tj. złapał ją za włosy, kopną i wyrzucił na klatkę, gdzie spędziła około czterech godzin. Oskarżony wpuścił pokrzywdzoną do mieszkania dopiero kiedy dziecko się obudziło i zaczęło płakać. W dniu 27 marca 2013 roku, kiedy stwierdziła, że nie użyje zakupionego przez oskarżonego dla dziecka L., ten wpadł w furję, zaczął jej wykręcać palce oraz wyzywać, że jest „głupia, tępa i pusta” oraz starał się jej zabrać trzymaną na rękach córkę. Podczas tej szarpaniny, kiedy oskarżony mocno złapał M. K. (1) za palec złamał pokrzywdzonej spiralny trzon IV kości śródrezcza lewego. Pokrzywdzona w/w dnia zgłosiła się na Oddział (...) Szpitala (...) w W. gdzie założono jej gips na rękę. Pokrzywdzona podkreśliła również, iż oskarżony potrafi manipulować ludźmi i przy osobach postronnych zwłaszcza podczas umówionych wizyt kuratora sądowego zachowywał się należyście. Zeznaniom pokrzywdzonej Sąd dał wiarę albowiem są one logiczne wzajemnie się uzupełniają z innymi dowodami zebranymi w sprawie tj. zeznaniami świadków M. K. (2), Z. B., A. S., E. C. z d. J. oraz nie zawierają istotnych sprzeczności, które podważałyby ich wiarygodność. Za uznaniem zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne przemawia również opinia biegłego lekarza sądowego M. R. oraz biegłego psychologa I. M.. Biegła psycholog I. M. wydała w sprawie opinię, w której stwierdziła, iż zeznania pokrzywdzonej złożone przed sądem są wiarygodne w aspekcie psychologicznym. Biegła psycholog w sporządzonej opinii wskazała, że pokrzywdzona w trakcie składania zeznań wypowiada się obszernie, samorzutnie uzupełnia swoje wypowiedzi, które są logiczne i spójne. Podaje szczegóły zdarzeń, osadza je w kontekście sytuacyjnym i czasowym, przytacza wypowiedzi swoje i partnera, opisuje także jego dobre cechy – np. fakt, że jest on dobrym ojcem, w swoich zeznaniach opisuje swoje emocje, przedstawiała motywy swojego zachowania. Psycholog zwróciła również uwagę na niewerbalne zachowanie M. K. (1) zaobserwowane podczas rozmowy z nią, które również potwierdza autentyczność przedstawianych przez nią sytuacji. Biegła wskazała, że pokrzywdzona czuje się zależna od byłego partnera, wskazuje, iż obawia się ona jego zachowań, że czuje się przez niego kontrolowana. Pokrzywdzona nie chciała po rozmowie pójść pod salę rozpraw gdzie obawiała się spotkać oskarżonego, który zachowywał się wobec niej napastliwie, filmował ją i biegłą psycholog. W opinii psychologa pokrzywdzona wskazuje cechy osobowości bierno-zależnej, co wpływa na jej chwiejność, skłonność do wycofywania zeznań w sytuacji, gdy czuje się zagrożona lub uwodzona przez oskarżonego. Biegła w sporządzonej opinii podkreśliła, że lęk lub poczucie bycia w centrum uwagi partnera może powodować wycofanie się badanej z wcześniej złożonych zeznań, wskazuje również, że jest to zachowanie specyficzne dla osób uwikłanych w zjawisko przemocy domowej. Z treści sporządzonej opinii wynika, że M. K. (1) ma prawidłowo ukształtowaną zdolność do spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania obserwowanych spostrzeżeń. Pokrzywdzona nie ujawnia tendencji do fantazjowania i podawania nieprawdziwych informacji. Sąd dał wiarę powyższej opinii biegłej I. M. uznając ją za rzetelną, kompleksową, jasną i spójną oraz popartą stosowanymi badaniami. W ocenie Sądu biegła posiada niezbędną wiedzę dla jej wydania oraz uczestniczyła w jej przesłuchaniu miała więc możliwość przyjrzenia się jej reakcjom.

Świadek M. K. (2) zeznała, że P. B. jest osobą nieobliczalną i bardzo agresywną. Potwierdziła również, iż znęcał się o psychicznie i fizycznie nad M. K. (1). Wskazała, że o zachowaniach oskarżonego dowiedziała się dopiero po wyprowadzce córki od oskarżonego. Była ona też bezpośrednim świadkiem nie jednej sytuacji, w której oskarżony stosował przemoc psychiczną wobec pokrzywdzonej. Potwierdziła ona również przebieg wydarzeń, które miały miejsce podczas obiadu w mieszkaniu w sierpniu 2012 roku kiedy oskarżony przewrócił stół z obiadem, a następnie wyrzucał meble, telewizor oraz rzeczy pokrzywdzonej i dziecka przez okno. Świadek zeznała, iż M. K. (1) mówiła jej po wyprowadzeniu się z mieszkania oskarżonego, iż to P. B. złamał jej rękę oraz wielokrotnie bił ją, popychał i dusił. Potwierdziła również, że nachodził pokrzywdzoną już po tym jak ta złożyła zawiadomienie przeciwko niemu na Policji.

Podawa, że obawia się oskarżonego, który groził również jej, że ją załatwi. Zeznania świadka zasługują na wiarę, są konsekwentne, spójne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Świadek Z. B. zeznał, iż jest konkubentem matki pokrzywdzonej. Podał, że w jego opinii oskarżony jest osobą nadpobudliwą i bardzo agresywną. Potwierdził, iż pokrzywdzona M. K. (1) była przez niego zastraszana, a kiedy jej matka M. K. (2) stawała w jej obronie groził również i jej. Zeznała, iż był świadkiem sytuacji kiedy w sierpniu 2012 roku podczas wspólnego obiadu zdenerwowany oskarżony przewrócił stół, uderzył pięścią w ścianę i wyrzucał rzeczy przez okno. Podał, że M. K. (1) wyprowadziła od niego z dzieckiem i zamieszkała z nim i swoją matką. Zeznał także, że w trakcie przedmiotowego postępowania oskarżony próbował zastraszyć również jego. Zeznania świadka zasługują na wiarę albowiem są spójne, konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Świadek A. S. zeznała, że zna pokrzywdzoną, która jest jej koleżanką od dziecka. Podawa, że w trakcie kiedy pokrzywdzona mieszkała z oskarżonym zmieniła się „bo była cały czas smutna i zestresowana”. Podawa, że dopiero kiedy M. K. (1) wyprowadziła się do swojej matki do W. przyznała, że P. B. ja bił i popychał, złamał jej rękę oraz że w złości podczas jazdy samochodem specjalnie przyspieszał i hamował by pokrzywdzona się poobijała. Podkreśliła, że oskarżony zarzucał pokrzywdzonej, że ta nic nie robi w domu, źle sprząta i nie gotuje, choć w jej opinii M. K. (1) była dobrą gospodynią. Zeznała, że była świadkiem rozmów telefonicznych pokrzywdzonej z oskarżonym, podczas których P. B. krzyczał, ubliżał M. K. (1), mówił, że ją zniszczy, nie będzie jej płacił alimentów i nikt jej nie pomoże. Potwierdziła także, iż pokrzywdzona mówiła jej iż oskarżony zabrał jej córkę. Świadek zeznała, że w jej opinii w trakcie związku z P. B., pokrzywdzona bała się oskarżonego do tego stopnia, że wymiotowała ze stresu i strachu przed nim. Podawa, że pokrzywdzona podczas spotkań cały czas sprzątała mówiąc, że jak tego nie zrobi lub nie ugotuje to oskarżony będzie na nią zły. Świadek zeznała, że kiedy M. K. (1) opowiadała jej o swoim związku z oskarżonym to płakała. Zeznania świadka zasługują na wiarę, są konsekwentne, spójne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Świadek E. C. (z d. J.) zeznała, że była dziewczyną brata oskarżonego M. B.. Wskazała, że wielokrotnie była świadkiem sytuacji kiedy oskarżony wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi tj. „(...) debilka, nierób” i używał wobec niej przemocy fizycznej, groził i wyrzucał z domu. Podawa, że kiedy oskarżony podczas jednej z awantur w dniu 01.11.2012 roku bił pokrzywdzoną postanowiła podać jej telefon aby zadzwoniła po swojego tatę ale wówczas P. B. zabrał M. K. (1) telefon i rzucił nim w nią. Zeznała, że P. B. popychał, bił i kopał pokrzywdzoną z byle powodu, np. że obiad był za zimny albo był już zdenerwowany wracając do domu. Zeznała, że M. K. (1) bała się oskarżonego, który zwłaszcza po spożyciu alkoholu był bardzo agresywny i nieoobliczalny. Podawa także iż oskarżony „w podobny sposób traktował swoją byłą żonę, co było powodem rozstania. Zeznała, że nieraz widziała u pokrzywdzonej siniaki, bo M. K. (1) pokazywała je jej. W ocenie Sądu zeznania świadka zasługują na wiarę, są spójne, konsekwentne oraz korespondują z zebranych w sprawie materiale dowodowym w tym zeznaniami świadka M. K. (1), M. K. (2), Z. B., A. K. (1), A. S., którym Sąd dał wiarę.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. K. (1), I. S., M. K. (3), K. S., A. A., A. K. (2). Jak wskazali nie byli oni bezpośrednimi świadkami kłótni ani awantur pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną a wszelką wiedzę odnośnie jego relacji w związku, mają prawie wyłącznie z relacji oskarżonego. Świadców zgodnie zeznali, że nie byli świadkami jakichkolwiek kłótni pomiędzy oskarżonym i M. K. (1). Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków, ponieważ zeznawali oni zgodnie ze stanem swojej wiedzy i brak jest jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby wskazywać, że zataili lub przeinaczyli jakieś fakty.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej M. R. (2) wynika, iż pokrzywdzona doznała w wyniku zdarzenia z dnia 27 marca 2013 roku złamania spiralnego trzonu IV kości śródreżca lewego. Biegły wskazał, iż obrażenia jakich doznała pokrzywdzona stanowią naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni i mogły powstać w sposób podany przez pokrzywdzoną. Sąd uznał sporządzoną w sprawie opinię za w pełni rzetelną, a przez to i wiarygodną albowiem, biegły dysponował niezbędną dokumentacją medyczną i wiedzą do wydania przedmiotowej opinii.

Sąd obdarzył wiarą dowody z dokumentów gdyż zostały sporządzone przez powołane do tego organy, a żadna ze stron nie zaprzeczyła ich prawdziwości i autentyczności. Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych

ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych względów sąd nie odmówił im wiarygodności.

Sąd zważył, co następuje:

P. B. został oskarżony o przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11§2k.k.

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala stwierdzić, że wina P. B. nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję przypisaną mu w akcie oskarżenia przestępstw z art.207§1kk w zb. z art.157§2kk w zw. z art.11§2kk. W okresie od stycznia 2011 roku do lipca 2013 roku w L. woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną M. K. (1) pozostającą w stosunku stałej zależności w ten sposób, że wszczywał awantury domowe w trakcie których podduszał, kopał, popychał szarpał, wyganiał z domu, groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia, spowodowaniem obrażeń ciała oraz zniszczeniem mienia oraz ubliżał pokrzywdzonej za pomocą słów obelżywych przy czym w dniu 27.03.2013 roku spowodował u pokrzywdzonej M. K. (1) złamanie spiralne trzonu IV kości śródrezcza lewego. Przepis art. 207§1kk stanowi, że podlega karze kto znęca się fizycznie lub psychicznie m.in. nad osobą najbliższą lub pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności. Analiza akt przedmiotowej sprawy pozwala stwierdzić, że w ocenie Sądu postępowanie oskarżonego nosiło znamiona znęcania w rozumieniu przepisu art. 207§1kk. Przesłankę przestępstwa z art. 207§1kk jako wymierzone przeciwko rodzinie i opiece charakteryzuje się tym, że najczęściej jest popełniane w zaciszu domowego ogniska, stąd też postępowanie dowodowe z natury rzeczy opiera się przede wszystkim na zeznaniach ofiary i ewentualnie sprawcy oraz jedynie pomocniczo innych osobowych i nieosobowych źródłach dowodowych. W doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że znęcanie może przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpienia fizycznego jak bicie, duszenie, zadawanie bólu. Znęcanie psychiczne polega na dręczeniu psychicznym poprzez lżenie, wyszydzanie, straszenie(G. Bogdan i inni „Kodeks karny. Część szczególna Komentarz do kodeksu tom 2. Zdaniem Sądu pogląd ten jest aktualny na gruncie niniejszej sprawy albowiem przypisane mu zachowanie zrealizowało znamiona przestępstwa z art. 207§1kk . Z dorobku orzecznictwa wynika, że pojęcie znęcania zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić tylko w niewielkim stopniu. W ocenie Sądu zeznania złożone przez pokrzywdzoną stanowiące podstawowy dowód w niniejszej sprawie zasługują na danie im wiary. Jej zeznania znajdują potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków E. C.(poprz. J.), A. S., M. K. (2), Z. K., A. K. (1) oraz opiniach biegłych psychologa I. M. oraz biegłego sądowego z zakresu chirurgii M. R.. Podkreślany przez pokrzywdzoną wstyd przed ujawnieniem patologicznych zachowań oskarżonego w domu, zwłaszcza wstyd wobec najbliższych jest w ocenie Sądu najzupełniej zrozumiały. Podobnie z tych samych względów zrozumiałe jest późne ujawnienie przez pokrzywdzoną faktu przestępstwa. Niewątpliwie oskarżony poprzez stosowanie przemocy fizycznej poprzez bicie po całym ciele, popychanie, podduszenie i ciągnięcie za włosy, będąc jednocześnie silniejszym od pokrzywdzonej dopuszczał się znęcania fizycznego. Niemniej jednak w przedmiotowej sprawie znacznie większe znaczenie miało znęcanie się psychiczne nad pokrzywdzoną w postaci ubliżania, wyszydzania jej i straszenia pozbawieniem życia i odebraniem dziecka, co pogłębiało i tak już duży lęk pokrzywdzonej o swoje bezpieczeństwo i życie. Spełniona została również przesłanka druga M. K. (1) jako konkubina pozostająca na utrzymaniu oskarżonego była w rozumieniu art. 207§1kk osobą pozostającą w stosunku zależności od oskarżonego. W świetle powyższego prawidłowa jest kwalifikacja prawna przyjęta przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia, Sąd zmodyfikował jednak w oparciu o poczynione w toku sprawy ustalenia opis przypisanego oskarżonemu czynu. Dodatkowo, z uwagi na fakt, że zdarzenia z dnia 27.03.2013r. można wyodrębnić i tym samym dokładnie ustalić jakich obrażeń ciała doznała wówczas pokrzywdzona, to czyn oskarżonego zakwalifikowano także z art.157§1kk. Jednocześnie nie ma żadnych wątpliwości, że to zachowanie P. B. było realizacją jednego zamiaru i tym samym stanowi jeden czyn z wyżej już opisanymi jego zachowaniami i tym samym należało zastosować art.11§2kk. Z tych względów zarówno okoliczności jak i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Wymierzając oskarżonemu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynów przejawiający się w brutalnym zachowaniu oskarżonego, działającego z niskich pobudek chęci poniżenia, znieważenia pokrzywdzonej. Niewątpliwie jako okoliczność obciążającą Sąd uznał duży stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego oraz jego wcześniejszą karalność oskarżonego

i jego niepoprawność. Oskarżony był już karany czterokrotnie, mimo to wymierzone wobec niego kary o charakterze wolnościowym nie przyniosły należytego efektu w postaci przestrzegania przepisów prawa. Należy również podkreślić, że oskarżony wykazywał się agresywnym i nagannym zachowaniem również podczas rozpraw przed Sądem. Sąd uznał, że jego dotychczasowa niepoprawność i nieskuteczność wymierzonych wobec niego kar obliguje do wymierzenia wobec niego kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania albowiem nie można stwierdzić aby istniała wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna. Sąd wymierzył wobec niego karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 207§1 kk w zw. z art.11§3 kk. W ocenie Sądu tylko kara pozbawienia wolności spełni wobec oskarżonego funkcję prewencyjną i wychowawczą oraz zapobiegnie powrotowi do przestępstwa. Tylko tego rodzaju kara może skłonić oskarżonego do refleksji nad swoim zachowaniem i powstrzymać go od popełnienia w przyszłości podobnych przestępstw. Aktualna sytuacja majątkowa oskarżonego, przemawia w ocenie Sądu za obciążeniem go kosztami sądowymi na podstawie art. 627k.p.k. w wysokości 666,20 złotych, w tym 300 złotych tytułem opłaty.